

w Wielkopolsce i pod Sandomierzem. Pamięć przeznaczeń fundum opatowskiego sprzed jego przejścia do Lubusza będzie nęcić biskupów do odnowienia roszczeń misyjnych, które zostaną wreszcie wysunięte przez wybitnego, trzeciego po Wawrzyńcu, biskupa Wilhelma z Nysy w 1256 roku⁷⁾.

⁷⁾ O nim Samulski, o. c. 143, był już elektą ołomunieckim 1241, biskupem lubuskim 1252—1273, por. Funcke, o. c. 34.

Jakub Sawicki (Warszawa)

**JAN BISKUPIEC BISKUP CHEŁMSKI
(1377—1452)**

Szkic biograficzny *)

Przed rokiem 1417 diecezja chełmska nie posiadała warunków normalnego rozwoju. Nie można nawet mówić o właściwej organizacji kościelnej na tym terenie. Biskupi chełmscy — a znamy z okresu tego dwóch: franciszkanina Tomasza, syna Ninogniewa z Sienna, mianowanego na biskupstwo chełmskie bullą papieża Innocentego VI z dnia 20 maja 1359 r.¹⁾, oraz następcę jego, dominikanina Stefana, być może Niemca²⁾ — nie rezydowali wcale w swej kresowej diecezji i rządów tam nie sprawowali, pełnili natomiast funkcje biskupów pomocniczych w zachodnich diecezjach polskich. Jedynie z ostatnich lat żywota bpa Stefana, na przestrzeni lat 1403—1404 (zmarł on przed dniem 18. IX. 1406 r.)³⁾ posiadamy kilka śladów jego

*) Niniejszy szkic biograficzny jest jednym z rozdziałów przygotowanej większej pracy o najdawniejszych statutach synodalnych diecezji chełmskiej z pierwszej połowy XV wieku.

¹⁾ Abraham Władysław, Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi, T. I. Lwów 1904, 243 i nn.

²⁾ Fijałek J., ks. Dr. Biskupstwa wołyńskie Polski i Litwy w swoich początkach w. XIV/XV, Sprawozdanie z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie, t. XVI, kwiecień 1911, nr 4, 11—13.

³⁾ Prawdopodobnie z początkiem września 1406 r. Po raz ostatni występuje on jako świadek aktu bpa włocławskiego Jana w Sobkowie z dnia 29. VIII. 1406 r. (Arch. Watyk. Reg. later. Grzegorza XII, t. 131, f. 27), a już 18. IX. 1406 r. abp halicki Jakób (Strepa) działa jako administrator diecezji chełmskiej (KDWkp. V, nr 102). Abraham, Akt fundacyjny króla Władysława Jagiełły dla biskupstwa chełmskiego, Korczyn, 16. VIII. 1417, Kwartalnik histor. T. XXXII, 1918, 473.

działalności organizacyjnej¹⁾, kiedy to król Władysław Jagiełło sprowadził go z Pomorza, stałego jego miejsca pobytu i pracy, i osadził w własnej diecezji²⁾. Po jego śmierci stolica chełmska przez długie lata stoi osierocona³⁾. Diecezja chełmska faktycznie nie istnieje.

Dopiero w 1417 r. król Władysław Jagiełło przywilejem fundacyjnym z daty Korczyn, 16 sierpnia 1417 r.⁴⁾ wskrzesił katedrę i diecezję chełmską, wyposażając biskupstwo materialnie i umożliwiając przez to rozpoczęcie normalnej pracy organizacyjnej. Równocześnie osadził roztropny i pobożny król na placówce tak ważnej, jaką była nowowskrzeszona stolica biskupia chełmska, osobistość ze wszechmiar wybitną: swego spowiednika, kaznodzieję nadwornego i zaufanego doradcę, dominikanina Jana Biskupca, zwanego przez naszą historiografię również Janem z Opatowa, jako że ojczyzną jego duchowną był konwent dominikanów w Opatowcu nad Wisłą⁵⁾. O osobie, pochodzeniu i przeszłości zakonnej pierwszego biskupa nowowskrzeszonej diecezji chełmskiej posiadamy dzięki badaniom sp. księdza Jana Fijałka wcale dokładne wiadomości⁶⁾. Był on synem polskiej rzemieślniczej rodziny mieszczańskiej Bi-

¹⁾ Do tego okresu można odnieść erygowanie kilku nowych kościołów w diecezji chełmskiej, a to w Rzeplinie (1403—1404), Modrych Lipach (1403) i Goczkowie (1404). — Sochaniów wicz Kuzmierz, Wzrost biskupstwa chełmskiego do połowy XVI w., Wschód Polski, t. II, Warszawa 1921, nr 4—5 (15—16), 136—142.

²⁾ Fijałek, Biskupstwa wołyńskie, l. c., 13.

³⁾ W akcie unii horodelskiej z daty 2. X, 1413 r. zaznaczono po wyliczeniu obecnych przy akcie biskupów: Chelmensi et Ceretensi ecclesias vacantibus. — Kutrzeba-Semkowicz, Akta Unii Polski z Litwą, Kraków 1932, 71.

⁴⁾ Przywilej ten ogłosił Abraham, Akt fundacyjny, l. c., 473—477.

⁵⁾ Ks. Fijałek, we wstępie do wydawnictwa: Zbiór formuł zakonu dominikańskiego prowincji polskiej z lat 1338—1411, przedłożył do druku O. Jacek Woroniecki O. P. poprzedził wstępem i wydał X, Dr Jan Fijałek, Arch. Kom. Hist. t. XII, cz. II, Kraków 1938, 254 nn.

⁶⁾ Fijałek, Dwa dominikanie krakowscy: Jan Biskupiec i Jan Falkenberg, Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera, t. I, Lwów 1925, 277 i n. — Artykuł pt. „Biskupiec Jan” pióra Karola Piotrowicza w Słowniku Biograficznym t. II, Kraków 1936, 110—111, nie wychodzi poza to, co napisał ks. Fijałek.

skupów, osiadłej w Krakowie⁷⁾. Urodzony około 1377 r.⁸⁾ zarówno pochodzeniem, jak i swoją późniejszą pracą w zakonie św. Dominika najściślej związany był z Krakowem i ziemią krakowską. Kiedy wstąpił do zakonu kaznodziejskiego, nie wiemy, pewnym jest jedynie, że profesję zakonną składał w konwencie dominikańskim w Opatowcu, miasteczku benedyktynów tynieckich niedaleko Krakowa nad Wisłą naprzeciw ujścia Dunajca, w ziemi i kasztelanii wiślickiej. Musiał odznaczyć się w zakonie wybitnymi cnotami i zdolnościami, skoro już w stosunkowo młodym wieku 28 lat widzimy go (w 1405)

⁷⁾ Polskość biskupa Jana zakwestionował „historyk” nieuczynny w Polsce dr Kurt Lück w oświetlonej swej pracy pt. Deutsche Aufbaufkräfte in der Entwicklung Polens, Forschungen zur deutsch-polnischen Nachbarschaft im ostmitteleuropäischen Raum, Ostdeutsche Forschungen herausgegeben von Victor Kauder, Bd. I, Plauen i. Vogtland 1934, 121 i n. Krótko lecz przekonująco odparł jego twierdzenia Marian Friedberg Kultura polska a niemiecka, Poznań 1946, t. II, 135. Do argumentów Lücka powrócę na innym miejscu. Tu pragnę dorzucić jedynie kilka uwag o przekazach Długosza, dotyczących naszego biskupa Jana. Jak wiadomo, współczesny mu Długosz znał go musiał osobiście i posiadał o nim niewątpliwie dokładne informacje. Długosz, który stale interesuje się personaliami osobistości współczesnych i niewspółczesnych, a zwłaszcza pilnie notuje pochodzenie każdego hierarchy, nigdzie nie wspomina o niemieckim pochodzeniu biskupa Jana. A niechybnie byłby nie ośmieszał uczynić tego, gdyby widział ku temu podstawy, tym bardziej, że do biskupa Jana nie musiał żywić sympatii chociażby z racji jego zatargów z biskupem Zbigniewem Oleśnickim. W swym katalogu prowincjałów dominikańskich (Liber benef. III, 453) Długosz donosi o nim, że był „vocatus Episcopellus”. Można z tego wysnuć wniosek o przetrwałym charakterze nazwiska Biskupiec. Sądzę jednakże, że nie potrzeba uciekać się do tego tłumaczenia. Tak czy inaczej, forma łacińska „Episcopellus”, jako zdrobnienie od episcopus, mogła być urobiona jedynie z polskiej formy nazwiska, występującej w odmianie zdrobniałej Byskupek, Biskopicz, Byskupecz (syn Biskupa), gdyż język niemiecki zdrobnień o takim charakterze nie stosuje. Biskup Jan używał więc nie niemieckiej, lecz polskiej zdrobniałej formy nazwiska Biskupów, będącej równoważnikiem łacińskiej formy (filius) Episcopi. Długosz dobrze o tym wiedział, lecz nie mógł się powstrzymać od popelnienia wobec nieubianego przez siebie hierarchy drobnej złośliwości, tłumacząc zdrobniałą polską formę nazwiska członka znanej krakowskiej rodziny na język łaciński niby to prawidłowo, lecz nadając mu pewien odcień pogardliwy, lekceważący czy ośmieszający. Wydaje mi się jednak, że Długosz, używając określenia „vocatus Episcopellus” pragnął inną jeszcze pieczęć upiec przy tym ogniu. Wiemy wszak, że zwie Jana Biskupca szlachcicem „nobilitis de domo Cholewa” (Hist. Pol. V, 109). Okre-

na stanowisku przeora domu krakowskiego¹⁴⁾. Już w 1411 r. kapituła zakonna prowincji polskiej, zebrana w Krakowie wśród oktawy Wniebowstąpienia Pańskiego (21—28 maja) wybiera go na urząd prowincjała. Na stanowisku tym pozostaje Jan Biskupiec do 1417 r., kiedy to, jeszcze przed kapitułą generalną zakonu, odprawioną w Strassburgu 6 czerwca 1417 r., zrzeka się swego urzędu, postępując równocześnie z woli i nominacji królewskiej na biskupstwo chełmskie¹⁵⁾. Na stolicy

ślenie to oznacza oczywiście przynależność do rodu w sensie rodu heraldycznego nie zaś rodu krwi. Podobnie arcybiskupa Mikołaja Trąbę nazywa Długosz „*genere nobilis de domo Tubarum*”, choć musiał wiedzieć, że arcybiskup Mikołaj nie wyszedł z tego rodu (Friedberg, *Kultura polska a niemiecka*, t. II, 142 i n.) Wiadomość Długosza o szlachectwie Jana Biskupca w niczym nie przesądza sprawy i nie podważa twierdzenia o jego mieszczańskim pochodzeniu; przyjąć należy, że biskup Jan otrzymał nobilitację i adopcję do rodu i herbu Cholewa za Władysława Jagiełły, którego był spowiednikiem i wiernym doradcą (Piotrowicz w *Słown. Biogr.* II, 110—111). Dlaczego jednakże Długosz nie wspomina o mieszczańskim pochodzeniu biskupa Jana? Dlaczego nie korzysta ze sposobności, aby wytknąć mu ten mankament i poniżyć w ten sposób w opinii potomnych przeciwnika wielkiego Zbigniewa Oleśnickiego? Nie sądzę, by sympatia dla biskupa Jana czy delikatność, czy może względy na jego przynależność do wpływowego zakonu dominikańskiego powodowały Długoszem, iż pominął milczeniem właściwe jego pochodzenie. Jak w wypadku Mikołaja Trąby, tak i w wypadku Jana Biskupca działały widać motywy te same. W czasie, gdy stolice biskupie dostępne już były wyłącznie tylko dla szlachty, coraz zadośniejsz strzegącej swych przywilejów stanowych, nie dopuszczając plebejuszów do wyższych stanowisk kościelnych, nieporęcznym było Długoszowi wspominać o nie tak odległych jeszcze precedensach; wolał on skrzętnie zacięrać pamięć o nieszlacheckim pochodzeniu polskich hierarchów, wolał w okresie, kiedy kapituły zamykać się poczęły przed synami mieszczańskimi, nie przypominać, że ci sami synowie mieszczańscy niedawno jeszcze najwyższe godności kościelne. Kto wie, czy temu samemu celowi nie służyło również użyte przez Długosza określenie „*vocatus Episcopellus*”. Przez celowe wywołanie wrażenia, że Episcopellus-Biskupek-Biskupiec jest nie nazwiskiem, lecz przezwiskiem. Długosz — formalnie nie mijając się z prawdą — działał w kierunku zataśnięcia pamięci o przynależności biskupa Jana do krakowskiej rodziny mieszczańskiej Biskupów-Biskupców.

¹⁴⁾ Biskup Jan zeznaje w dniu 1. II. 1423 r. jako świadek w procesie krzyżackim i liczy sobie wtedy około 46 lat. *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum* T. II, Poznań 1855, 313.

¹⁵⁾ Fijałek we wstępie do wydawnictwa *Zbiór formuł* t. I, c. 254.

¹⁶⁾ Już 1 maja 1417 r. bierze udział jako biskup-nominat chełmski (Johannes Episcopus Chelmensis) w radzie zwołanej przez króla Władysława

chełmskiej zasiada Jan Biskupiec mając lat około 40, w pełnym rozkwicie swoich lat męskich; godność tę piastuje przez pełnych 35 lat aż do swej śmierci. Umiera dnia 22 kwietnia 1452 r. w sędziwym wieku lat około 75¹⁷⁾.

Z wykształcenia i studiów Jan Biskupiec był teologiem. W 1406 r. nazwany jest lektorem¹⁸⁾, zanim więc został przeorem konwentu krakowskiego, przed 1405 r., był wykładowcą niewątpliwie św. teologii w studium zakonnym jednego z konwentów dominikańskich, zapewne poza Krakowem¹⁹⁾. Ze teologia była jego specjalnością naukową, o tym świadczy również cytowany niżej akt fundacyjny dla kapituły chełmskiej z 12 lipca 1429 r., w którym nazwany on jest profesorem św. teologii („*Joannes episcopus Chelmensis, professor sacrae theologiae, frater ordinis praedicatorum s. Dominici*”), tudzież oba przekazy Długosza, zarówno cytowana tu notatka o jego śmierci, jak i wzmianka o nim w katalogu prowincjałów dominikańskich²⁰⁾. Świadectwem tego jest również cała jego późniejsza działalność ustawodawcza w diecezji chełmskiej, wysuwająca na pierwszy plan — jak tego nie widzimy u żadnego z polskich biskupów ani przed ani po nim — gruntowne pouczenie duchowieństwa diecezjalnego w podstawowych naukach teologicznych, kładąca poza tym silny nacisk na zagadnienia związane

zława Jagiełłę do Sanoka w sprawie zamierzonego małżeństwa króla z Elżbietą Granowską. Długosz, *Hist. Pol.* IV, 203. — W dokumencie fundacyjnym dla katedry chełmskiej król mówi o Janie Biskupecu: „*Joannes electus Chelmensis praedicator et confessor noster*”. *Abraham a m. Akt fundacyjny*, t. I, c. 417.

¹⁷⁾ Długosz, *Hist. Pol.* V, 109 pod rokiem 1452: *Joannes episcopus Chelmensis, nobilis de domo Cholewa, Theologiae magister et frater ordinis Praedicatorum, sabbato post Conductum Paschae, quae fuit dies vicesima secunda mensis Aprilis, moritur et in ecclesia Chelmensi sepelitur.*

¹⁸⁾ W jednym z dokumentów, datowanym 3 października 1406 r. występuje on jako *honorabilis ac religiosus vir frater Johannes Biskupiec, lector et prior conventus fratrum ordinis Praedicatorum monasterii sancte Trinitatis Cracoviensis*. Fijałek we wstępie do wydawnictwa *Zbiór formuł zakonu dominikańskiego*, t. I, c. AKH, t. XII, 254.

¹⁹⁾ Fijałek, *Dwaj dominikanie krakowscy*, t. I, c. 280.

²⁰⁾ Długosz, *Liber benef.* t. III, 453: *Frater Johannes monasterii de Opatowycz Sacrae Theologiae professor, vocatus Episcopellus...*

z kaznodziejstwem oraz kultem Bożym i liturgią. W 1407 r. zapisuje się Jan Biskupiec już jako przeor na Uniwersytet krakowski, lecz nie wiadomo, czy w celu ubiegania się o stopień doktora św. teologii, czy też dla spełnienia symbolicznego aktu związania dominikanów krakowskich z wszechnicą Jagiellońską¹⁾. W każdym razie o jego dalszych studiach na Uniwersytecie krakowskim lub o uzyskaniu tam przezeń stopnia naukowego nie słyhać. Z całkiem innej strony spłynął na przeora Jana splendor najwyższego tytułu naukowego. Bawiąc w latach 1409 i 1410 na soborze w Pizie a następnie na kapitule generalnej zakonu dominikańskiego w Bolonii, na tejże kapitule otrzymał dnia 24 maja 1410 r. promocję zakonno-papieską na doktora czyli, według terminologii dominikańskiej, magistra świętej teologii. Czy otrzymał tytuł ten dla swych studiów i swej znamienitej wiedzy teologicznej, która utorowała mu była już w młodych stosunkowo latach drogę do urzędu lektorskiego, czy też — jak to rozumie ks. Fijałek²⁾ — za prace i zasługi położone w zakonie około swego konwentu i całej prowincji, tego rozstrzygnąć niepodobna. Nie można przecież zaprzeczyć, iż mistrz Jan Biskupiec posiadać musiał gruntowną wiedzę teologiczną i dobrą znajomość współczesnej mu literatury teologicznej, bez której trudno sobie wyobrazić działalność jego pedagogiczną jako lektora św. teologii w studium zakonnym.

Nieobce były mistrzowi Janowi również zainteresowania historyczne. Już w aktach procesu krzyżackiego, gdzie występuje dnia 1. II. 1422 r. jako świadek; powołuje się na swoje odczytanie w wielu kronikach i starych pismach³⁾. Najprawdopodobniej też do niego skierowany jest list nieznaney bliżej daty i niewiadomego autora, przypisywany przez naukę naszą

¹⁾ Fijałek, Dwaj dominikanie krakowscy, I, c., 282.

²⁾ Ibidem, 285.

³⁾ Lites ac Res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum. I, c. t. II str. 313... Super II articulo interrogatus... Et eiam legit in multis Cronicis et scripturis antiquis ita esse ut in praemisso articulo continetur.

biskupowi krakowskiemu Zbigniewowi Oleśnickiemu⁴⁾. Z listu tego dowiadujemy się, że biskup chełmski Jan — o naszego mistrza Jana chodzi tu więc najpewniej — gdy stałe przebywał na dworze królewskim, a było to zwłaszcza za życia Władysława Jagielly, skrzętnie notował wszystkie wydarzenia, jakie miały miejsce w państwie (omnia emergentia in hac nostra republica) z dokładnym oznaczeniem wszelkich okoliczności, miejsca i daty, i że notatki te składały się na „gesta rerum regni nostri“, a więc na dzieło historyczne, przedstawiające pewien okres naszych dziejów. Musiały to być niewątpliwie materiały historyczne dużej wartości, skoro kard. Zbigniew Oleśnicki — gdyż nie kogo innego poczytywać należy za autora tego listu — wykazał tak żywą troskę o ich zabezpieczenie przed zagładą lub rozproszeniem w razie śmierci autora, że przez zaufanego posłańca swego specjalnie zwrócił się listem do biskupa Jana o przekazanie mu tych materiałów do Krakowa w oryginałach lub kopiach. Dobrze zużytkował więc biskup Jan swój czas spędzony na dworze królewskim, ku pożytkowi państwa i społeczeństwa, okazując się i tu mężem o dużych ambicjach intelektualnych i pełnym twórczej inicjatywy.

Był więc biskup Jan historykiem i chronistą swoich czasów niemniej tegim, aniżeli teologiem. Rozpatrując ciekawe i obszernie pomniki jego działalności ustawodawczej w diecezji chełmskiej stwierdzić możemy, że nie była mu obca i kanonistyka, i przekonywujemy się, że jako ustawodawcy nie brakło mu gruntownej znajomości prawa kanonicznego nie tylko powszechnego, ale i partykularnego prowincji polskiej i że umiał on zrećźnie posługiwać się jego pomnikami i zbiorami.

Działalność jego jako przeora konwentu krakowskiego a następnie prowincjała prowincji polskiej zakonu kaznodziej-

⁴⁾ Cod. Epist. s. XV, t. III (Mon. Medii Aevi Hist. t. XIV, Kraków 1894), 60—61 nr 49, zwłaszcza przypisek 1 na s. 61, gdzie powtórzona jest za dawniejszą historiografią błędna wiadomość o dwóch różnych Janach biskupach chełmskich: Janie z Opatowca zmarłym 1440 r. i Janie Cholewie, zmarłym dnia 23. IV. 1452. Balamuctwo to zawinił jeszcze Dłuzosz, Liber benef. t. III, 453.

skiego świadczy o dużym wyrobieniu jego politycznym. Już w zakonie widać zetknął się z zagadnieniami dotyczącymi spraw i potrzeb organizacji kościelnej na wschodzie w dzierzawach ruskich i wyrobił sobie należyte ich zrozumienie, skoro za jego to prowincjalatu dokonano fundacji dwóch konwentów dominikańskich w ziemi chełmskiej: w Horodle (1412) i w Hrubieszowie (1416).

Z czasu rządów bpa Jana na stolicy chełmskiej posiadamy jedynie nieliczne wiadomości, zwłaszcza jak chodzi o jego działalność w samej diecezji. Już w pierwszym dziesięcioleciu swych rządów musiał bp Jan rozwinąć energiczną i owocną działalność ewangelizacyjną, organizacyjną i duszpasterską, skoro król Władysław Jagiełło, jego możny patron i protektor, w akcie fundacyjnym dla kapituły chełmskiej z 1429 r. wystawia swemu spowiednikowi chlubne świadectwo, iż „...ecclesiam suam Chelmensem novae foundationis vitae exemplo et virtutum scientia aedificans, populum schismaticum circumquaque se positum ad vitam non cessat verbo sacrae doctrinae erudire”⁷⁾. Na polu organizacyjnym bp Jan usiłowaniami swymi i wpływami u króla uzyskał ponadto podstawy materialne dla zorganizowania kapituły katedralnej chełmskiej.

Akt fundacyjny Władysława Jagiełły z 12 lipca 1429 r.⁸⁾ ustanowił dwóch prałatów (prepozyta i dziekana) oraz dziesięciu kanoników z obowiązkiem stałego rezydowania przy katedrze chełmskiej, określił zakres ich obowiązków liturgicznych oraz uposażył ich w dochody z cel królewskich i w majątek ziemski z młynem i stawem⁹⁾.

⁷⁾ Za jego rządów mamy do zanotowania erekcje kościołów w Kumowie (1434), Skierbieszowie (1426), Pawłowie (1421), Lopienniku (1430), Chlanowie (1418), Turobinie (1430), Potyliczu (1425), Rachanach (1431), Tyszowcach (1425), Chodywańcach (1425), Ostrowie (1429), Labuniach (1435—36), Horodle (1425), Sochaniewicz, Wzrost biskupstwa chełmskiego, l. c., 140.

⁸⁾ X. Dr Piotr Kałwa, Przywilej fundacyjny Władysława Jagiełły dla kapituły chełmskiej z r. 1429. *Kwartalnik Hist.* t. XLVII, 1933, 73—77.

⁹⁾ O początkach kapituły chełmskiej i jej pierwszych członkach nie zdołałem zebrać zgola żadnych wiadomości. Statuty 4 synodów

Wybitny zmysł polityczny i szeroki rozmach w układaniu koncepcji kościelno-politycznych, obliczonych na daleką przyszłość, wykazuje mistrz Jan Biskupiec również i na stanowisku biskupa chełmskiego. Dobitnie świadczą o tym usiłowania jego podjęte zaraz w pierwszym okresie swych rządów, aby diecezji swej dać ku zachodowi szersze granice terytorialne przez włączenie do niej Lubelszczyzny, należącej dotąd do diecezji krakowskiej, przy równoczesnym przeniesieniu stolicy diecezji z Chełma do Lublina. W ten sposób pragnął bp Jan działalności swojej i swoich następców, skierowanej ku wschodowi, ku schizmatycznej Rusi, dać silne oparcie o ścianę zachodnią czysto katolicką i polską, pragnął stworzyć dla tej działalności dogodną podstawę wyjściową w granicach swej diecezji, powiększając równocześnie szczupłą dotację katedry chełmskiej przez objęcie w posiadanie dóbr stołowych biskupstwa krakowskiego położonych na Lubelszczyźnie, przez co poprawiłyby się znakomicie podstawy materialne tej działalności. Dla planów tych, podyktowanych niewątpliwie wyższymi względami na dobro i przyszłość Kościoła rzymsko-katolickiego i polskości na wschodnich kresach państwa, biskup chełmski pozyskał już był

chełmskich, odprawionych za rządów bpa Jana, nie zawierają najdrobniejszej nawet wzmianki, z której można by było wnioskować o istnieniu kapituły katedralnej czy prebend kapitulnych. To samo można powiedzieć i o innych materiałach chełmskich, zawartych w rękopisie B.ł. Raczyńskich II HC 11, pochodzących z połowy XV w. A jednak w r. 1449 musiała już istnieć zorganizowana kapituła katedralna chełmska, skoro w tym roku toczy się przed oficjałem gnieźnieńskim w trzeciej instancji sprawa z powództwa Piotra z Szczekocin starosty chełmskiego, przeciw tejże kapitule (*Acta consist. Gnesn.* 1449 r. I fol. 149 i 151). Zob. ks. Nowacki Józef, *De archiepiscopi Gnesnensis dignitate ac praerogativa primatiali. Collectanea Theologica*, A. XVIII (1937), 635.

Na audiencji odbytej dnia 19. XII, 1449 r. przed sądem oficjale gnieźnieńskiego występuje imieniem prałatów i kanoników chełmskich: Paulus Apostolus dictorum dominorum capituli Chelmenis procurator legitimus per honorabilem dominum Clementem canonicum Chelmensem procuratorem principale vigore mandati sub titulo et sigillo eorundem dominorum capitularium de persona sua facti substitutus... (*Acta consist. Gnesn.* 1449 I. f. 151).

zgode królewską i przychylną decyzję Stolicy Apostolskiej⁷⁾. Jednakże gwałtowny i nie przebierający w środkach opór biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, który nie zawahał się oszczerczą kampanią zmobilizować przeciwko swemu koledze stany zebrane 25 stycznia 1425 r. na sejmie w Sieradzu, uniemożliwił — wbrew królowi i papieżowi — urzeczywistnienie tych projektów. Jan Biskupiec, nekany procesem wytoczonym mu przez Zbigniewa Oleśnickiego przed Stolicą Apostolską, wycofał się z całej sprawy i zażegnał dalsze spory⁸⁾.

Jako spowiednik i zaufany doradca króla Władysława Jagielly⁹⁾ miał bp Jan niewątpliwie poważną pozycję u dworu, na którym wiele przebywał. Był zapewne w tym czasie jednym z filarów stronnictwa dworskiego, ważnego ośrodka oporu przeciwko koncyliarystycznej i pro luksemburskiej polityce Zbignie-

⁷⁾ W regestach laterańskich odnalazły się teksty obu bulli Marcina V. w sprawie dysmembracji biskupstwa krakowskiego i przeniesienia stolicy biskupstwa chełmskiego do Lublina: T. 243, Marcin V. fol. 37. Epo (s) Gneznensi. „Ad apostolicę”. W sprawie przyłączenia powiatu lubelskiego na prośbę króla Władysława, który biskupstwo chełmskie „erigi procuravit”, do tegoż biskupstwa. Rzym apud S. Mariam Maiorem XVI Kal. Novembr. a. VII (17. X. 1442) — fol. 38 v. Archiepiscopo Gneznensi. „Ad ea que”. O przeniesieniu biskupstwa chełmskiego do Lublina. Rzym apud S. Mariam Maiorem II Non. Novembr. a. VII. (4. XI. 1424). Abraham, Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich w latach 1896/7 i 1897. O materiałach do dziejów polskich w wiekach średnich, Kraków 1899, 209.

⁸⁾ O całym zatargu szczegółowo pisze Długosz, Hist. Pol. IV, 330—331. Por. Fijałek, Dwaj dominikanie krakowscy, I, c. 293—294. Niektóre dokumenty dotyczące sporu tego przedrukowane są w Cod. Epist. s. XV, t. II. (Mon. Medii Aevi Hist. t. XII, Kraków 1891), 183—187, 194—198, nry 147, 149, 151, 152.

⁹⁾ W cyt. wyżej akcie fundacyjnym dla biskupstwa chełmskiego z daty Korczyn 16. 8. 1417 r. Jan Biskupiec figuruje jako „..... Joannes electus Chelmensis predicator et confessor noster, frater ordinis Praedicatorum, olim provincialis Poloniae”. — W formularzu z XV w., obejmującym różne akty kancelarii papieskiej, przeważnie niedatowane, znajduje się list papieża skierowany do Jana Biskupca, niestety również nie datowany (Arch. Wat. Arm. LIII, t. 13 fol. 54 v): Joanni, ep. Chelmensi. Ponieważ diecezja jego pro maiore parte in terris et locis scismaticis est constituta, papież dozwala mu z powodu ubóstwa posiadać trzy beneficja ad beneplacitum sedis apostolicae; w piśmie dodano, że jest on magister in theologia, a nadto consiliarius et confessor regis Poloniae. Abraham, Sprawozdanie z poszukiwań... za lata 1899—1913. Arch. Kom. Hist. ser. II, t. I, Kraków 1923, 41.

wa Oleśnickiego¹⁰⁾. Wielokrotnie widzimy go u boku królewskiego lub jako uczestnika i świadka ważnych aktów państwowych. A więc bezpośrednio już po nominacji królewskiej na biskupstwo chełmskie towarzyszy swemu królowi do Sanoka i tu w dniu 1 maja 1417 r. bierze udział w naradzie dostojników państwowych nad sprawą małżeństwa króla z Elżbietą Granowską¹¹⁾. Dnia 19 lipca 1417 r. bawi z królem w Krasnymstawie¹²⁾. Pod koniec tegoż roku towarzyszy znów królowi w podróży do Wilna i w dniu 8 stycznia 1418 r. występuje jako świadek na dokumencie wystawionym przez króla dla posłów na soborze w Konstancji bawiących¹³⁾. W lipcu 1419 r. widzimy go w obozie pod Czerwińskiem, gdzie wspólnie z innymi członkami episkopatu Polski i Litwy występuje jako świadek na uroczystym dokumencie z daty 15 lipca 1419 r., w którym Władysław Jagiello i w. książę Witold potwierdzają przymierze zawarte z Erykiem królem duńskim¹⁴⁾. Dnia 1 sierpnia tegoż roku, podczas pobytu króla w Krasnymstawie, spisuje na rozkaz tegoż króla uposażenie dane kościołowi parafialnemu krasnostawskiemu i oznacza wsie, które mają należeć do parafii¹⁵⁾. Dnia 4 września 1419 r. widzimy go z królem w Korczynie¹⁶⁾, a z końcem września tegoż roku we Lwowie, gdzie bierze udział zapewne w synodzie prowincjonalnym, który tam odbył się w dniu 28 września 1419 r.¹⁷⁾, zaś 30 września wy-

¹⁰⁾ Por. Małczyńska Ewa, Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej na tle walki stronnictw w Polsce w latach 1422—1434. Arch. Tow. Nauk. we Lwowie, dział II, t. XIX, 3, Lwów 1936, 18 i n.

¹¹⁾ Por. wyżej przypisek 13.

¹²⁾ Mosbach, Przyczynki do dziejów Polskich, Poznań 1860.

¹³⁾ Cod. Epist. s. XV, t. II. (Mon. Medii Aevi Hist. t. XII, Kraków 1891), 102—104, nr 84.

¹⁴⁾ Cod. Epist. Vitoldi (Mon. Medii Aevi Hist. t. VI, Kraków 1832), 454—458, nr 845.

¹⁵⁾ Dokument pergaminowy oryginalny, przechowywany w arch. kapituły lubelskiej, pod poz. 1, katalogu ręcznie pisanego w 1923 r.

¹⁶⁾ Cod. Dipl. Civ. Crac. (Mon. Medii Aevi Hist. t. V, Kraków 1879) cz. I, 159—161, nry 113 i 114.

¹⁷⁾ Arch. bisk. w Przemyślu, Acta Consist. t. XI, f. 175 v. — Abraham, Założenie biskupstwa o. I. w Kamieńcu podolskim, Księga Pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego, Kraków 1911, 28.

stępuje tamże jako świadek na dokumencie wystawionym przez króla ⁷⁾). W latach 1420—1422 spotykamy bpa Jana siedmiokrotnie u boku króla ⁸⁾), w roku 1424 dziewięciokrotnie ⁹⁾), m. in. bierze udział on w akcie z daty Kraków 9 marca 1424 r., w którym król zapisuje żonie swej królowej Zofii dwie wsie i folwarki ¹⁰⁾), a w dniu 7 lipca tegoż roku występuje w Gnieźnie jako jeden z sędziów polubownych w sporze między królem z jednej strony, a arcybiskupem Wojciechem Jastrzębcem i kapitułą gnieźnieńską z drugiej strony o zaspokojenie pretensji królewskich z tytułu długów pozostawionych przez zmarłego arcybiskupa Mikołaja Trąbę ¹¹⁾). W pierwszym kwartale 1425 r. spotykamy Jana Biskupca trzykrotnie w Krakowie na dworze królewskim jako świadka przy sporządzaniu czynności prawnych ¹²⁾). Na przywileju brzeskim z daty 1 maja 1425 r. spotykamy go jako świadka obok prymasa oraz biskupów krakowskiego, poznańskiego i płockiego ¹³⁾). Dnia 29 maja 1425 r. referuje w Inowrocławiu dokument królewski ¹⁴⁾). Dnia 18 czerwca 1425 r. bawi z królem w Żarnowcu ¹⁵⁾), dnia 25 marca 1426 r. w Krasnymstawie ¹⁶⁾), a w dniu 18 lutego 1428 r. w Jedlnie ¹⁷⁾).

⁷⁾ AGZ. t. IV, 101—102, nr 47.

⁸⁾ W Niepołomicach 8. XI. 1420 (AGZ. III, 175—176, nr 89), w Krakowie 28. III. 1421, (Kod. Kat. Krak. II, 472—475, nr 602), w Niepołomicach 21. XI. 1421, (AGZ. III, 176—178, nr 90), w Sandomierzu 19. I. 20. III. 1422 (AGZ. IV, 114—118, nry 60 i 61), w Medyce 22. VII. 1422 (Kod. Dypl. Małop. IV, 197—198, nr 1206) i Niepołomicach 19. XI. 1422 (Cod. Dipl. Civ. Crac. 173, nr 119).

⁹⁾ W Krakowie 7—10. III. 1424 (AGZ. III, 188—189, nry 97, 98, AGZ. II, 73—74 nry 43, 44), w Gnieźnie 7. VII. 1424, w Korczyni 29. VIII. 1424 (Kod. Dypl. Małop. IV, 213—214, nr 1221) i 3. IX. 1424 (Kod. Dypl. Małop. IV, 215—216, nr 1223).

¹⁰⁾ Cod. Epist. Vitoldi. l. c., 620—621, nr 1129.

¹¹⁾ Ulanowski, Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum t. I. (Mon. Medii Aevi Hist. t. XIII, Kraków 1894), 327, nr 1593.

¹²⁾ Dnia 20. II. 1425 (AGZ. IV, 129—130, nr 70), dnia 23. II. 1425 (Cod. Dipl. Civ. Crac. 179—180, nr 124) i dnia 22. III. 1425 (AGZ. II, 13, nr 8).

¹³⁾ Cod. Epist. s. XV, t. II, l. c., 187—192, nr 149.

¹⁴⁾ Zob. przyp. 66.

¹⁵⁾ Kod. Dypl. Małop. IV, 223—224, nr 1231.

¹⁶⁾ AGZ. V, 48—50, nr 37.

¹⁷⁾ AGZ. III, 197—198, nr 103.

Również na przywileju jedlneńskim z 4 marca 1430 r. występuje jako świadek obok prymasa i biskupów krakowskiego, wrocławskiego i poznańskiego ¹⁸⁾), a w tym samym roku wymieniony jest jako świadek na dokumencie króla Władysława Jagielly, wydanym w Łęczycy dnia 28 lipca 1430 r. ¹⁹⁾ oraz na dokumencie wydanym przez króla dnia 11 września 1430 r. w Sandomierzu ²⁰⁾). Następnego roku bierze udział, niewątpliwie jako osobisty mąż zaufania starego króla, w poselstwie, jakie sejm walny obradujący w Sandomierzu 14—23 lutego 1431 r. wyprawił do zbuntowanego księcia Świdrygiełły celem skłonienia go do oddania Łucka i zaprzestania dalszych napadów na Podole ²¹⁾). W r. 1431 spotykamy bpa Jana następnie jeszcze osmiokrotnie w otoczeniu króla ²²⁾). W r. 1432 widzimy bpa Jana u boku królewskiego w towarzystwie arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca, biskupa wrocławskiego Jana Szafranca i biskupa poznańskiego Stanisława Ciolka, w Pabianicach, dokąd przybywa uroczyste poselstwo Husytów, ofiarowując pomoc czeską przeciwko Zakonowi, pomoc tym pożądaną, że z powodu buntu Świdrygiełły nie można było liczyć na posiłki litewskie, wołoskie i tatarskie. Przyjęte zostało więc poselstwo husyckie przez króla i jego radę z całą życzliwością i podejmowane z wszelkimi honorami, tym bardziej, że i świeżo zebrany sobór powszechny w Bazylei okazywał Czechom przychyłność i nie wykluczał czeskiego poselstwa soborowego od uczestnictwa w wspólnocie wiernych. Odprawiano więc i na dworze królew-

¹⁸⁾ Cod. Epist. s. XV, t. II, l. c., 228—233, nr 177.

¹⁹⁾ Ulanowski, Acta capitulorum l. c., t. II. (Mon. Medii Aevi Hist. t. XVI, Kraków 1902), 244 i n., nr 600; 1464, X, 25 in cons. gnezniens.

²⁰⁾ Kod. Dypl. Małop. IV, 259—260, nr 1276.

²¹⁾ Długosz, Hist. Pol. IV, 434.

²²⁾ W Przemyślu 23. V. 1431 (Cod. Epist. s. XV, III, 91—95, nr 55), w Medyce 27. VI. 1431 (Kod. Dypl. Małop. IV, 267, nr 1290), w obozie pod Horodłem 21. VII. 1431 (Cod. Epist. s. XV, II, 262—264, nr 192), w Lublinie 18. IX. 1431 (Kod. Dypl. Małop. IV, 268, nr 1282), w Krakowie na rokach sądu in curia dnia 24. XI. 1431 (Helcel, Starod. Prawa Polsk. Pomn. II, 352) i dnia 11. XII. 1431 (Helcel, St. P. P. P. II, 353, nr 2346), dnia 22. XII. 1431 r. biskup Jan bawi wciąż w Krakowie (Cod. Dipl. Civ. Crac. I, 192, nr 131), gdzie spędza również Nowy Rok 1432 (Helcel, St. P. P. P. II, 362, nr 2361).

skim uroczyste nabożeństwa w przytomności posłów husyckich, opierając się na pisemnej decyzji obecnych na dworze dostojników kościelnych, którzy w tej mierze poszli całkowicie na rękę królowi i potrzebom polityki państwa. Nie tak biskup krakowski, Zbigniew Oleśnicki, który, gdy poselstwo husyckie w towarzystwie przydanej mu polskiej asysty wstąpiło do Krakowa, nakazał, idąc za opinią mistrzów Uniwersytetu krakowskiego, ścisłe przestrzeganie interdyktu we wszystkich miejscach swej diecezji, gdziekolwiek by poselstwo husyckie się zjawilo. Nie pomogły pisma prymasa i biskupów wrocławskiego, poznańskiego i chełmskiego, biskup krakowski miał o tej sprawie swoje własne, odrębne zdanie, gotów bronić go wobec króla, dworu i swego metropolity. Toteż, gdy zarówno on sam, jak i mistrzowie wszechnicy krakowskiej spotkali się następnie z ostrymi wymówkami króla oburzonego z powodu tak niepolitycznego i samowolnego postępu biskupa krakowskiego, okazali gotowość wykazania swej racji w dyspacie z doradcami królewskimi broniącymi łagodniejszych zasad w stosowaniu interdyktu. Dysputa ta istotnie odbyła się w drugiej połowie sierpnia 1432 r. w Wiślicy w obecności króla. Brali w niej udział z jednej strony sam Zbigniew Oleśnicki i doktorzy krakowscy, z drugiej strony biskup wrocławski Jan Szafraniec, biskup chełmski Jan Biskupiec oraz Władysław Oporowski, doktor dekretów, podkanclerzy Królestwa, niebawem sam wyniesiony na biskupstwo wrocławskie. Jan Biskupiec i Władysław Oporowski do końca opierali się na tej jednej podstawie, że interdykt rzucony na pana, nie obejmuje jego sług, skąd wyciągali wniosek, że posłowie Husytów, jako ich słudzy, interdyktowi nie podlegają. Rzecznicy tezy królewskiej pokonani jednak zostali argumentem, iż, skoro słudzy uczestniczą w herezji swych panów, podlegają interdyktowi na równi ze swymi panami⁷¹⁾. I w tym zatargu widzimy Jana Biskupca w roli

⁷¹⁾ Cały ten zatarg o interdykt krakowski i jego genezę z całą dokładnością, acz z wyraźną tendencją biorącą stronę biskupa krakowskiego, opisuje Długosz, *Hist. Pol.* IV, 472—477.

najbliższego doradcy i męża zaufania króla Władysława Jagielly, roli, którą odgrywał z całym samozaparciem się i z narażeniem swej własnej osoby.

Po zakończeniu dysputy wiślickiej bp Jan towarzyszy królowi w drodze z Wiślicy przez Nowy Korczyn⁷²⁾ i Lublin do Lwowa. Wraz ze swym metropolitą arcybiskupem lwowskim Janem Rzeszowskim i innymi występuje jako świadek na dokumencie, wystawionym przez króla we Lwowie dnia 30 października 1432 r.⁷³⁾ Wkrótce potem przenosi się wraz z dworem do Krakowa, gdzie w dniu 3 stycznia 1433 r. bierze udział jako świadek obok arcybpa gnieźnieńskiego, biskupa krakowskiego i biskupa wrocławskiego w wystawieniu dokumentu królewskiego na rzecz Zygmunta wielkiego księcia litewskiego⁷⁴⁾, a w dniu 9 stycznia wraz z tymi samymi świadczy przy wystawieniu tzw. przywileju krakowskiego⁷⁵⁾. Jeszcze w dniu 26 stycznia asystuje znów przy wystawieniu dokumentu królewskiego⁷⁶⁾. W następnym roku widzimy go znów na dworze królewskim: dnia 27 lutego 1434 r. asystuje w Korczynie przy wystawieniu dokumentu królewskiego, w towarzystwie arcybiskupa i biskupów krakowskiego i poznańskiego oraz elekta wrocławskiego⁷⁷⁾, tak samo jeszcze w dniu 4. III. figuruje nazwisko jego na dokumencie królewskim wystawionym w Nowym Mieście Korczynie⁷⁸⁾, widzimy więc, że stale przebywał przy królu w ostatnich miesiącach jego życia, zaś po jego zgonie nie opuszcza dworu⁷⁹⁾, lecz dnia 25 lipca 1434 r. bierze udział

⁷²⁾ Biskup Jan Chełmski występuje obok Zbigniewa bpa krakowskiego i Janusza bpa przemyskiego jako świadek na dokumencie, wystawionym przez Jagiellę w Korczynie dnia 20. VIII. 1432 r. (*Kod. Dypl. Małop.* IV, 277 nr 1293).

⁷³⁾ *Cod. Epist.* s. XV, t. I. (*Mon. Medii Aevi Hist.* t. II, Kraków 1876), 77—78, nr 82.

⁷⁴⁾ Kutrzeba-Semkowicz, *Akta Unii Polski z Litwą 1385—1791*. Kraków 1932, 64 i n. nr 58.

⁷⁵⁾ *Cod. Epist.* s. XV, t. II, l. c., 308—313, nr 212.

⁷⁶⁾ *Kod. Dypl. Małop.* IV, 279, nr 1296.

⁷⁷⁾ Kutrzeba-Semkowicz, *Akta Unii*, l. c., 94 i n. nr 60.

⁷⁸⁾ *Helcel*, *St. P. P. II*, 536—537, nr 3193.

⁷⁹⁾ Dnia 14. VII. 1434 r. bierze udział w sądzie wiecowym w Krakowie (*Helcel*, *St. P. P. II*, 405, nr 2563).

w uroczystościach koronacyjnych młodego Władysława Warneńczyka i występuje jako jeden z poręczycieli w uroczystym przyrzeczeniu przedkoronacyjnym królewicza⁷⁾). Tegoż roku wreszcie dnia 19 września, uczestniczy w Łęczycy w klasztorze dominikanów w konsekracji Władysława Oporowskiego na biskupa włocławskiego⁸⁾). Odtąd prawie już nie spotykamy Jana Biskupca na dworze synów Jagiellowych⁹⁾). Usuwa on się z areny spraw państwowych. Oddaje się zapewne pracom nad organizowaniem swej diecezji i stale w niej przebywa.

To wszystko co zdołałem zebrać o działalności biskupa Jana Biskupca na szerszej arenie politycznej i kościelnej¹⁰⁾). Fragmentaryczne to wiadomości, okruchy zaledwie, lecz świadczą wyraźnie o ciągłej i nieprzerwanej służbie dworskiej biskupa Jana i o wybitnej pozycji, jaką zajmował on na dworze Władysława Jagiełły jako spowiednik i zaufany doradca starego monarchy. Wpływ uczonego i światłego dominikanina na dworze i u osoby króla musiał być znaczny, skoro czasem uciekano się nawet z wysokich i wpływowych sfer kościelnych do jego pomocy, aby za jego instancją jakąś sprawę u króla przeprowadzić¹¹⁾). Posiadamy również pewien ślad, że biskup Jan był zatrudniony w kancelarii królewskiej jako referent poszczegół-

⁷⁾ Cod. Epist. s. XV. t. II. l. c. 330—332. nr 222 — Długosz. Hist. Pol. IV. 546.

⁸⁾ Długosz, Catalogus Episcoporum Vladislaviensium w życiorysie Władysława Oporowskiego. Opera omnia, t. I. 538 oraz tenże, Hist. Pol. IV. 512 i 553.

⁹⁾ Raz jeden jeszcze, za małoletności Władysława III, spotykamy go jako świadka na dokumencie królewskim, wystawionym w Krakowie dnia 16. XI. 1436 (Helcel, St. P. P. P., II. 562 nr 3302).

¹⁰⁾ Z późniejszych lat przekazał nam Długosz, Hist. Pol. V. 25 wiadomość, że dnia 26. VI. 1446 r. biskup Jan udzielił koło Turobina, a więc na terenie swojej diecezji, ślubu Kazimierzowi, księżęciu Mazowieckiemu z Jadwigą, córką Wincentego z Szamotuł, kasztelana Międzyrzeckiego.

¹¹⁾ Ulanowski, Acta capitulorum l. c. t. I. str. 5 nr 20: 1430. VII 6. In capitulo generali poznański. — ... prelati et canonici decreverunt, quod procuratores capituli emanant medietatem petiti alias polstuki in panno pro Rdo patre dno Johanne Epo Chelmensi intuitu promotionis negociorum ecclesiae apud dnum Regem fiende ad rationem pecuniarum mense capituli.

nych spraw¹²⁾). Do tej wybitnej roli na dworze królewskim kwalifikowały mistrza Jana poza rzetelną wiedzą, przede wszystkim jego godne uwagi zdolności polityczne, a zwłaszcza szerokość widnokręgów, która, jak to widzieliśmy w sprawie przyjęcia poselstwa husyckiego, pozwalała mu odsunąć na bok wszelką małostkowość i wyjść poza szranki ciasnej doktryny i sztywnych formuł kanonistycznych, skoro interes kraju wydawał mu się tego wymagać.

Również niewiele wiemy o stosunkach biskupa Jana z własnymi metropolitami lwowskimi. Dnia 16 sierpnia 1440 r. bierze on udział w synodzie prowincjonalnym lwowskim, odprawionym we Lwowie przez arcybiskupa Jana Odrowąża¹³⁾). Synod ten przyjął ostatecznie dla prowincji lwowskiej statuty wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z 1420 r. i zapewne roztrząsał sprawę zajęcia stanowiska wobec sporu między soborem bazylijskim a papieżem Eugeniuszem IV, który wszedł był właśnie w najostrejszą fazę. Za którą stroną oświadczył się w tym sporze biskup Jan i czy poddał się naciskowi swego metropolity, który nieomal od samego początku schizmy bazylijskiej usiłował przeprowadzić w prowincji lwowskiej powszechną obediencję dla soboru¹⁴⁾, tego nie umiemy stanowczo rozstrzygnąć.

¹²⁾ W dokumencie Władysława Jagiełły z daty Inowrocław, dnia 29 maja 1425 r. formuła relacyjna brzmi: Relacio reverendi domini Jo(hannis) episcopi Chelmensis (Cod. Epist. Vitoldi, str. 702, nr 1291. w przypisku) oraz w dokumencie królewskim z daty Lublin 18. IX. 1431 r.: Ad relacionem Johannis Episcopi Chelmensis (Kod. Dypł. Małop. IV. 268, nr 1282).

¹³⁾ Rkp. Bibl. Raczyńskich sygn. II HC. 11. fol. 63: Provincialium statutorum in Gneznensi provincia, que statuta eiam sibi Leopollensis provincia in synodis duabus in Leopoli celebratis assumpsit et ad se servanda submisit, praesertim in ultima provinciali synodo Leopoli in crastino Assumptionis Beate Marie (16. VIII. 1440) per reverendissimum dominum Johannem de Odrowanz archiepiscopum, assidentibus patribus reverendis et dominis Johanne Chelmensi, Petro Premislensi, Paulo Camenicensi episcopis cum clero eorum celebrata. In anno Domini M^oCCCC^oXL^{mo} que statuta per duos pontifices summos puta Johannem vigesimum tertium et Martinum quintum sunt confirmata.

¹⁴⁾ Abraham. Kilka szczegółów o synodach diecezjalnych lwowskich z XV w. Gazeta Kościelna, r. 1908, nr 44. — Jednakże synod prowincjonalny lwowski z r. 16. VIII. 1440 jako taki stał jeszcze widać po stronie papieża Eugeniusza IV, skoro dokument wystawiony przez

Nie znamy niestety przebiegu i uchwał synodu lwowskiego w tej materii. Nie jest jednakże prawdopodobne, aby biskup Jan zaliczał się do stronników soboru bazylejskiego, chociażby już z racji jego przynależności do zakonu dominikańskiego, który w sporze między Eugeniuszem IV a soborem zwarcie i karnie stanął po stronie papieża. Przeciwnie wręcz, niedawna przeszłość polityczna biskupa chełmskiego i aktywna rola, jaką odgrywał w stronnictwie dworskim u boku królowej Sołki⁷⁾, jego antagonizm w stosunku do polityki Zbigniewa Oleśnickiego, pozwalają raczej zaliczyć go do zdecydowanych zwolenników stronnictwa antykoncyliarnego. Stanowiska swego Jan Biskupiec jednakże nie manifestował na zewnątrz, w każdym razie unikał skrupulatnie wszelkich aktów, które mogłyby być rozumiane jako wyłamywanie się spod zasady neutralności, przyjętej na synodzie prowincjonalnym łęczyckim w 1441 r. i przestrzeganej pod grozą surowych sankcji przez oficjalną politykę Królestwa⁸⁾.

Lojalnością wobec kierunku tej polityki tłumaczyć należy to dziwne skądinąd zjawisko, że bp Jan ani na swym drugim synodzie diecezjalnym, odprawionym pod koniec 1440 r. lub w pierwszej połowie 1441 r.⁹⁾ ani na swym trzecim synodzie, odprawionym dnia 13 czerwca 1445 r. w Grabowcu¹⁰⁾, nie poruszył zagadnienia, które przecież jego diecezję najżywiej musiało obchodzić z uwagi na znaczny odsetek ludności schizmatycznej: faktu dokonanej na soborze we Florencji uroczystej unii greko-schizmatyków z Rzymem, ogłoszonej przez Eugeniusza IV bullą „Laetentur coeli“ z dnia 6 lipca 1439 r. Dopiero w statutach czwartego swego synodu diecezjalnego, odprawionego

arcbpa Jana Odrowąża we Lwowie dnia 17. VIII. 1440 r. po synodzie w obecności sufraganów datowany jest również według roku pontyfikatu Eugeniusza IV: „...pontificatus Sanctissimi in Christo patris et domini Eugenii divina providencia pape quarti anno nono...“ AGZ. t. II, 103—105 nr 59.

⁷⁾ Zob. przyp. 23.

⁸⁾ Fijałek, *Mistrz Jakub z Paradyża i Uniwersytet Krakowski w okresie soboru Bazylejskiego*, t. II, (Kraków 1900), 17 i nn., 25 i nn.

⁹⁾ Rkps Bibl. Raczyńskich II HC. 11, fol. 18—24 v.

¹⁰⁾ Ibidem, fol. 25—27 v.

w 1449 r. w Grabowcu¹¹⁾, umieścił bp Jan stosowny artykuł, poświęcony temu epokowemu wydarzeniu, polecając swemu duchowieństwu wpisać tekst bulli do mszału lub innej księgi kościelnej¹²⁾. Ale w tym czasie schizma bazylejska była już na drodze do całkowitej likwidacji. W 1447 r. złożył był król Kazimierz Jagiellończyk obediencję papieżowi Mikołajowi V, wzywając poddanych swych do przestrzegania jej i zakazując stosunków z soborem, a świat chrześcijański coraz powszechniej uznawał Mikołaja V. W międzyczasie również i arcybp lwowski Jan Odrowąż, który gorliwie dotąd był działał na rzecz obediencji bazylejskiej, porzucił kurczący się obóz bazylejczyków i z równie niepohamowaną gwałtownością i drastycznymi środkami torował drogę w swej prowincji poglądom przeciwnym¹³⁾. Mając całkowicie wolną rękę zarówno od strony polityki państwa, jak i od strony własnego metropolity mógł bp Jan dopiero teraz swobodnie przystąpić do publikowania unii na obszarze swej diecezji. Czy między Janem Biskupcem a metropolitą lwowskim Janem Odrowążem dochodziło do sporów na tle stosunku do schizmy bazylejskiej, tego nie wiemy.

Przypuszczalnie nie na tym tle miał miejsce zatarg między biskupem Janem a arcybiskupem lwowskim Janem Odrowążem, który wywołał interwencję króla Kazimierza. O zatargu tym dowiadujemy się z listu króla Kazimierza do biskupa Jana, pisanego z Grodna dnia 8 września 1449 r.¹⁴⁾. Z przyczyn bliżej

¹¹⁾ Ibidem, fol. 27 v.

¹²⁾ Ibidem, fol. 27 v, art. (1): *Et quoniam opus summa sinceritate venerandum nec ulla oblivione delendum, quod nostri tempestate temporis visceribus Dei miseratio infulsit ut adunatio fidei Grecorum ad Romanam Ecclesiam efficeretur, que (ad) totius mundi aures necessario est perferenda, ideoque, ne tanti benefici lugem memoriam mater ingratitude gratie inimica supprimat oblivio, mandamus omnibus nostre diocesis ecclesiarum rectoribus, ut quilibet in sua ecclesia circa librum missalem vel alium notabiliorum inscribi faciat de bona littera infra hinc ad tres menses decretum sancte memorie Eugenii pape de Grecorum ad Romanam Ecclesiam adunacione in sinodo generali Florentie facta, alias extunc si qui in eo fuerint negligentes, penam sinodalem exolvant et eque bene facient inscribi.*

¹³⁾ Abraham, *Kilka szczegółów*, l. c.

¹⁴⁾ Rkps Bibl. Raczyńskich II HC. 11, fol. 55: *Kazimirus Dei gracia Rex Polonie, Magnus Dux Lythwanie et Heres Russie etc. Reverendo*

nie wymienionych i w okolicznościach, które zaprawdę musiały być wyjątkowe, rzucił biskup chełmski Jan interdykt na miasto Lwów, oczywiście nie jako ordynariusz chełmski, lecz przypuszczalnie jako komisarz apostolski w znanym nam jedynie z fragmentów sporze między kapitułą lwowską a arcybiskupem Janem Odrowążem⁷¹⁾. Kapituła lwowska, jak również całe duchowieństwo świeckie i zakonne miasta Lwowa zastosowało się ściśle do interdyktu i odmówiło odprawiania nabożeństw, za co doznawało następnie od swego arcybiskupa licznych i dotkliwych prześladowań. W opresji tej duchowieństwo lwowskie coraz natarczywiej poczęło prosić króla o interwencję. Wreszcie król zdecydował się położyć kres tym zajściom i wezwał zarówno arcybiskupa lwowskiego, jak i duchowieństwo lwowskie na sejm walny, zwołany na dzień 6 grudnia 1449 r. do Piotrkowa, gdzie miał zwaśnionym stronom przedstawić propozycje ugodowe. Równocześnie zaś polecił król biskupowi chełmskiemu oraz arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, który widać również brał udział w tym sporze (nie wiadomo czy także jako komi-

in Christo patri domino Johanni episcopo Chelmensi sincere dilecto. — Reverende in Christo pater, nobis sincere dilecte. Miserunt huc ad nos et continue mittunt canonici, sacerdotes et monachi de Leopoliensi civitate cum querelis contra dominum archiepiscopum Leopollensem, quomodo eos angustiat et gravat, signanter, quia diebus interdicti pro parte Paternitatis Vestre emanati noluerunt divina peragere etc. Quod amplius non valentes audire mandamus tam domino archiepiscopo quam canonicis, presbiteris et religiosis fratribus de Leopoliensi civitate prefatis venire in conventionem generalem, quam pro festo beati Nicolai proxime affuturo in Pyotrkow tenebimus, quod veniant per nos compositionem de omnibus recepturi et medium debitum concordie. Que ut perfectius terminentur, et vos presentibus hortamur supersedere a talibus interdictis et excommunicationibus ad illam conventionem, nam de ea re similiter domino Gnezniensi archiepiscopo et primati scribimus, ut cessaret ab excommunicationibus et interdictis ad illam conventionem, vosque qui propter vestre etatis, nobis dilecte, gravitatem non valetis personaliter huc interesse conventioni, mittite vestrum factorem in Pyotrkow ad diem predictae conventionis, loquendum necessaria Paternitatis Vestre circa negotium predictum, ut de omnibus finis bonus vobisque opportunus imponatur sub uno temporis compendio. Secus pro gracia nostra non facturi. Datum in Grodno feria secunda ipsa festi Nativitatis Marie, anno Domini M^oCCCC^oXL nono (8. IX. 1449) Dominus Rex per se.

⁷¹⁾ O sporze tym zob. Abraham, Kilka szczegółów, l. c.

sarz papieski), aby aż do zebrania się sejmu walnego wstrzymali się od stosowania cenzur w tej sprawie⁷²⁾. Zarazem król zaprosił biskupa chełmskiego, aby przysłał na sejm walny swego pełnomocnika, skoro sam z powodu podeszłego wieku przybyć nie może, i przez jego usta przedstawił królowi swój punkt widzenia i swoje życzenia w całej tej sprawie. O dalszym przebiegu tego konfliktu nic nie wiemy. Relacja Długosza o przebiegu sejmu walnego piotrkowskiego z 1449 r.⁷³⁾ nie zawiera żadnej o nim wzmianki. Nie udało się widać mediacja królewska i spór toczył się dalej. Potwierdzeniem tego jest wiadomość tegoż Długosza o śmierci arcybiskupa Jana Odrowąży, który umarł bardzo rychło, bo już w połowie 1450 r. Arcybiskup zmarł w cenzurach kościelnych, którymi był obłożony z ramienia Stolicy Apostolskiej⁷⁴⁾, i dlatego pochowano go w katedrze lwowskiej dopiero po upływie dwóch miesięcy, po uzyskaniu pośmiertnej absolucji od cenzur⁷⁵⁾. Wzmianka ta potwierdza nasze przypuszczenie i wyjaśnia nam rolę, jaką w sprawie tej odegrać mogli arcybiskup gnieźnieński i biskup chełmski. Byli oni, jak już wyżej zaznaczono, najpewniej ko-

⁷²⁾ W r. 1449 Jan bp chełmski w trzech jakichś sprawach wnosząc apelację od metropolity lwowskiego do sądu prymasa — metropolity gnieźnieńskiego, który apelację tę przyjmuje i rozstrzyga (Acta consist. Gnesn. 1449, t. I, fol. 57, 64, 65 v., 71, 72, 77, 80 v., 85 v., 87 v., 91, 101, 110, 110 v., 114, 117 v.) — Zob. Ka. Józef Nowacki, De archiepiscopi Gnesnensis dignitate ac praerogativa primatiali, Collectanea Theologica, A. XVIII (1937) str. 635, który naszego biskupa Jana błędnie nazywa: Joannem Kraska, powtarzając ten błąd za ks. Likowskim, Powstanie godności prymasowskiej arcybiskupów gnieźnieńskich, Przegląd Hist. t. XIX (1915), 352 i nn.

⁷³⁾ Długosz, Hist. Pol. t. V, 67—70.

⁷⁴⁾ 1449, 3 Octobris, Gnesnae. Appellatio episcopi Chelmensis. — In causa appellacionis domini Johannis episcopi Chelmensis contra Petrum Pingwem condam predicatorem et Stephanum notarium consistorii Leopollensis Ro(manus) procurator episcopi ex continuatione termini ad adventum domini Jo. cantoris repetita citatione alias in iudicium die lune XXII septembris obiata accusavit contumaciam ipsorum non comparantium petens ipsos reputari contumaces et declarari sententiam excommunicationis incidisse occasione participationis domino Johanni archiepiscopo Leopoliensi excommunicato, aggravato, reaggravato, et interdicto, quibus inhibitum fuit, ne participarent eidem. Acta consist. Gnesn. 1449, t. I, fol. 117 v.

⁷⁵⁾ Długosz, Hist. Pol. t. V, 79.

misarzami papieskimi do załatwienia trwającego już od lat całego zatargu między arcybiskupem lwowskim a jego kapitułą o wykonywanie duszpasterstwa parafialnego na terenie Lwowa, zatargu, który wskutek pisemnej skargi kapituły oparł się był o Rzym⁷⁾, a który znalazł swój koniec dopiero ze śmiercią gwałtownego i niesfornego arcybiskupa. Tym też tłumaczy się, że, gdy biskup Jan w charakterze komisarza papieskiego obłożył Lwów interdyktem, duchowieństwo lwowskie tak skrętnie i skwapliwie zastosowało się do tego zarządzenia, którego całe ostrze skierowane było widać przeciwko osobie niepopularnego arcybiskupa.

Szczególny tytuł do chwały i trwałej pamięci zdobył sobie biskup Jan Biskupiec przez swoją działalność ustawodawczą, jaką rozwinął w diecezji chełmskiej w okresie drugim swych rządów biskupich, kiedy to po śmierci Jagielly wycofał się z życia dworskiego i poświęcił się całkowicie pracy nad organizowaniem życia kościelnego na powierzonym sobie terytorium. Ustawy czterech synodów diecezjalnych, odprawionych pod jego przewodnictwem w latach 1434—1440, 1440/41, 1445 i 1449, zachowane w kopiach w rękopisie Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu II HC 11, tworzą jako całość dzieło pomnikowe, jakim poszczycić się nie może żadna inna z polskich diecezji. W statutach swych synodów zabłysnął mistrz Jan całym swym talentem, swą głęboką erudycją teologiczną i wiedzą prawniczą. Dopiero na tle tych pomników zarysuje się nam wyraziściej sylweta tego gorliwego biskupa, organizatora i administratora, dbałego o kult Boży i czystość wiary, przepojonego troską o poziom moralny swego kleru i bogobojność życia swych owieczek, wybitnego męża stanu, tak szczerze i tak głęboko lojalnego wobec swego króla i wobec potrzeb polskiej polityki państwowej, znakomitego syna rodziny dominikańskiej, jednego z najwybitniejszych i najzasłużeńszych przedstawicieli naszego episkopatu XV wieku.

⁷⁾ Abraham. Kilka szczegółów o synodach lwowskich. I. c. — Por. ks. Likoński. Powstanie godności prymasowskiej, I. c., 253 i n.

Ks. Aleksander Usowicz O. M. (Kraków)

TRAKTATY JANA Z GŁOGOWA JAKO WYRAZ KULTURY ŚREDNIOWIECZNEJ

Prądy kulturalne średniowiecza były zbyt potężne, ażeby nie miały dotrzeć i do Polski. Dotarły tam wprawdzie z pewnym opóźnieniem, ale nie w mniejszym stopniu, aniżeli w innych krajach, przetworzyły styl myślenia i życia. Ogarnęły one zwłaszcza środowiska klasztorne i Uniwersytet Jagielloński. Nawet pobieżny rzut oka na rękopisy i inkunabuły Bibl. Jag. wskazuje, jak polscy filozofowie, prawnicy i teologowie garnęli się do skarbów nauki średniowiecznej. Wśród kodeksów Biblioteki znajdziemy i olbrzymią encyklopedię Rabana Maura, pisaną u progu średniowiecza, i traktaty Anzelma z Canterbury, i „miodopłynne” opera św. Bernarda, i Hugona od św. Wiktora, i Jana z Salisbury, nie mówiąc już o autorach z okresu złotego i późnego średniowiecza. Podpisy i notatki wybitnych magistrów, jakie tam znajdujemy, streszczają nieraz całą historię kolejnego przechodzenia z rąk do rąk kodeksów oraz historie zagadnień, jakie wywołały w umysłach uczonych polskich.

Coraz to nowe nazwiska wydobywane z rękopisów dowodzą, że magistrzy krakowscy umieli całą duszą wchłaniać kulturę średnich wieków. A jak ją wchłaniali i przetwarzali świadczą ich pisma. Pisma te, zasadniczo przechowane w Bibl. Jag., stanowią potencjalnie całe dzieje polskiej myśli średniowiecznej. Do pism, które są wyrazem kultury wieków średnich w Polsce, należą i traktaty Jana z Głogowa.